

Prof. dr hab. Tomasz Maruszewski

Wydział Zamiejscowy USWPS

w Sopocie

Ocena dorobku habilitacyjnego dr Krystiana Harmana oraz całokształtu dorobku naukowego, dydaktycznego i międzynarodowego zgodnie z art. 219 ust. 1, pkt 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r.

Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce

Podstawą dla przygotowania tej recenzji są materiały dostarczone na płycie CD oraz książka *Emocja jako cecha* oraz wniosek Habilitanta wraz z autoreferatem

Informacje o życiorysie Kandydata

Krystian Macheta/Hartman (zmienił nazwisko) ma dość krótką karierę naukową i zawodową. W roku 2017 uzyskał dyplom licencjata z kognitywistyki na KUL. W tym samym roku kończy podyplomowe studia z psychologii sportu na AWF w Warszawie. Magisterium z psychologii uzyskał na KUL w 2017 roku na podstawie pracy *Klasyfikacja deskryptorów stanów emocjonalnych języka polskiego*. Praca uzyskała wyróżnienie. W roku 2022 kończy z wyróżnieniem doktorat. Pracę doktorską *Taksonomia psycholeksykalna emocji* napisał pod kierunkiem Prof. Gorbaniuka na Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. W latach 2018 do chwili obecnej pracuje na tym uniwersytecie, kolejno na stanowisku asystenta i adiunkta. Tempo Jego rozwoju naukowego jest bardzo szybkie.

Jest człowiekiem bardzo aktywnym, ponieważ oprócz działalności naukowej prowadzi także psychoterapię w nurcie poznawczo-behawioralnym, wykorzystując w niej różne nowe techniki dopiero co sprowadzane do Polski.

Ocena dorobku zgłoszonego przez Habilitanta

Habilitant jako podstawę dla swojego wniosku zgłasza 4 osiągnięcia. Dwa z nich dotyczą psycholeksykalnego ujęcia emocji, jedno wiąże się z ukrytymi teoriami umysłu u dzieci, zaś ostatnie superwizji w praktyce logopedy. Dodatkowo otrzymałem książkę autorstwa Habilitanta *Emocja jako cecha* wydaną przez Academicon w 2025.

Ocenę dorobku rozpocznę od analizy dwóch osiągnięć Kandydata. Obejmują one łącznie teksty zawarte w osiągnięciu 1 i 3. Jest to łącznie 7 tekstów, z których dwa są w języku polskim, zaś

pozostałe to prace anglojęzyczne. Analizę rozpocznę od prac zaliczonych do osiągnięcia 1. Dwie prace o niemal identycznie brzmiących *The comprehensive psycholexical taxonomy of the Polish lexicon of emotions*. i *Comprehensive psycholexical classification of Polish person-descriptive terms* wykorzystują podobną metodologię, z tym, że raz autorzy dokonują klasyfikacji cech człowieka, a raz emocji. W obu przypadkach punktem wyjścia był słownik języka polskiego zawierający 100 000 pozycji. Następnie sędziowie kompetentni wyodrębniali poszczególne terminy, będące przedmiotem klasyfikacji. Procedura ta była wielostopniowa i skomplikowana. W badaniu pierwszym uzyskano liczącą ponad 200 określeń listę stanów emocjonalnych. Kolejno badanie obejmowało ocenę tego, jak sami badani często odczuwali takie emocje i jak często emocje te pojawiały się u innych osób (lubianych, nielubianych lub osób, względem których były neutralne). W analizie czynnikowej uzyskano listę 11 stanów emocjonalnych, które można było zinterpretować w kategoriach różnych indywidualnych (a nie stanów). W końcowej części analizy określono hierarchiczną strukturę polskiego leksykonu emocji. Natomiast wyniki badania 2 były nieco odmienne. W tym badaniu podawano nie nazwę stanu emocjonalnego, ale przedstawiano badanym krótki opis sytuacji, w której ten stan się pojawiał. Procedura była identyczna jak w badaniach Ekmana. Autorzy tekstu niepostrzeżenie przechodzą w interpretacji danych do analizy cech jednostek, a nie do analizy pierwotnego materiału. Do tej sprawy wrócę później, ponieważ dotyczy ona ogólnego podejścia do analizowanych zjawisk.

Warto zwrócić uwagę na tekst *Unlocking the language: Key features of emotions* tym razem napisany tylko przez Habilitanta. Autor stara się w nim odnaleźć kryterialne właściwości emocji opierając się również na metodzie psycholeksykalnej. Wyodrębnione tam kryteria zostały wykorzystane przez sędziów, którzy oceniali ich znaczenie w analizie emocji. Pomimo tego, że emocje były różnie konceptualizowane w odmiennych koncepcjach, to wyniki badań okazały się niezbyt zachęcające. Okazało się, że nawet te kryteria, które wydawały się jasne, to w analizie stanów określanych mianem emocji, zaczynały sprawiać kłopoty.

Dwa pozostałe teksty opublikowane w książkach, które ukazały się w języku polskim stanowią opis początkowych prób, podjętych potem w języku angielskim. Autor zwraca uwagę na różnorodne sposoby ujmowania emocji, poszukując kryterialnych cech pozwalających na określenie jakiegoś procesu tym mianem.

Teksty, które Habilitant ulokował w osiągnięciu trzecim ponownie nawiązują do podejścia psycholeksykalnego. Dwa z nich to teksty wieloautorskie, zaś jeden napisany przez Kandydata, jest tekstem teoretycznym. Również w tym przypadku Autor nawiązuje do metodologii psycholeksykalnej. Raz analizuje możliwość stosowania tej metodologii do opisu cech decydujących o różnicach indywidualnych, a raz z kolei przedstawia walidację i standaryzację inwentarza osobowości HEXACO; w tej procedurze osobowość oceniana jest na podstawie sądów innych osób, które albo

lubią albo nie lubią albo też pozostają neutralne względem danej osoby. W języku polskim jest niewiele prac dotyczących tej metody, a analizy dotyczące sądów są tylko w dwóch językach. Nie będę szczegółowo analizował całej procedury normalizacyjnej i standaryzacyjnej, ale chciałbym zwrócić uwagę na to, że postulowana przez ten model struktura sześcioczynnikowa tylko częściowo pokrywa się z popularną w Polsce strukturą pięcioczynnikową w modelu NEO-FFI. Jednocześnie stwierdzono, że rozwiązanie sześcioczynnikowe nie zawsze jest adekwatne – w grupie, która oceniała badaną osobę i była w stosunku do niej neutralna, pojawia się rozwiązanie siedmioczynnikowe. Bardzo interesujące jest to, że ocena właściwości danej osoby dokonywana była przez osoby o zróżnicowanych postawach względem osoby ocenianej. Klasyczne kwestionariusze osobowości opierają się natomiast na samoocenie. To podejście jest całkowicie nowe i w psychologii osobowości jest dość rzadko stosowane.

Bardzo ciekawy jest teoretyczny tekst *The psycholexical approach to individual differences*. Habilitant pokazuje w nim znaczenie tego podejścia w sytuacji, kiedy analizuje się sposób wykorzystywania różnych określeń dotyczących różnic indywidualnych przez użytkowników danego języka w obrębie danej kultury. Autor tego tekstu zastosował inne podejście – zamiast opierać się na zeznaniach badanych odnośnie własnych procesów – wykorzystał oceny innych ludzi. Warto dodać, że jest to druga próba tego typu w literaturze światowej. Zastanawiałem się nad tym, dlaczego tekst dotyczący populacji polskiej został opublikowany w języku angielskim. Być może Autorzy zakładali, że polscy psychologowie czytają więcej angielskich czasopism. Oczywiście można stwierdzić, że struktura czynnikowa i dane psychometryczne metody mają znaczenie porównawcze, ale....

Osobną grupę stanowią teksty, które znajdują się w obrębie osiągnięcia 2. Są to teksty dotyczące teorii umysłu u dzieci. Jeden tekst autorstwa Krystiana Machety/Hartmana został opublikowany po polsku, zaś dwa pozostałe wieloautorskie w języku angielskim. Te prace stanowią zupełnie inną grupę niż prace, w których wykorzystywano metodologię psycholeksykalną. Teorie umysłu stanowią specyficzne zagadnienie i Habilitant skoncentrował się na zmianach rozwojowych oraz na metodach badania tych teorii. Wykorzystał nieco inne podejście niż metody odwołujące się do fałszywych przekonań. Proponowana przez Niego metoda ma charakter wywiadu i dotyczy bezpośredniego oglądu własnych procesów myślowych. Analiza psychometryczna wskazuje na częściową użyteczność tej metody, co raczej nie powinno budzić zdziwienia: duże różnice rozwojowe między badanymi dziećmi, sposób prowadzenia wywiadu, a także rozmaite czynniki sytuacyjne, które mogły zakłócić odpowiedzi badanych dzieci. O trafności tego podejścia świadczy to, że w kolejnych okresach rozwojowych teorie umysłu wykazują coraz lepszą wartość. Warto także podkreślić jeszcze jedną rzecz – mianowicie to, że w tekście *The link between emotion comprehension and cognitive perspective taking in theory of mind (ToM): a study of preschool children* autorzy wykorzystali bardzo

różne sposoby badania dziecięcych teorii umysłu, różnych od koncepcji odwołujących się do fałszywych przekonań.

Prace poświęcone dziecięcym teoriom umysłu zasługują na wysoką ocenę. Znamionuje je oryginalność, ciekawa analiza uwarunkowań i korelatów tych teorii. Odbiegają one od prac zawartych w osiągnięciu pierwszym i trzecim. Pojawia się pytanie, czy świadczy o rozległości zainteresowań Kandydata, czy też o pewnego rodzaju wszytkoizmie.

Osobne miejsce w dorobku Habilitanta zajmują prace stanowiące osiągnięcie 4. Są to dwa teksty poświęcone superwizji i interwizji w pracy logopedy. Autorzy tych prac przedstawiają w systematyczny sposób różnice między tymi dwoma formami kształcenia/rozwoju zawodowego logopedów, wskazując na to, że obie formy są ważne w szczególności dla osób, które rozpoczynają pracę zawodową jako terapeuci mowy. Przedstawiają także wyniki badań empirycznych dotyczących potrzeb i możliwości zapobiegania wypaleniu zawodowemu tej grupy osób. Czy prace te mają cokolwiek wspólnego z pracami zawartymi w obrębie osiągnięć 1 – 3? Moim zdaniem: nie. Są to prace poświęcone środowisku zawodowemu terapeutów mowy, które nie wiążą się ani z psycholeksykalnym ujęciem emocji i różnic indywidualnych ani z dziecięcymi teoriami umysłu.

W skład dorobku Kandydata wchodzi także książka *Emocja jako cecha*. Nie została ona zaliczona do jednego z osiągnięć Habilitanta, jest jednak oryginalnym wytworem, który zasługuje na osobną analizę. Praca ta zawiera bogatą analizę emocji, inteligencji emocjonalnej oraz związku emocji z osobowością. Następnie Autor przedstawia wyniki pięciu badań empirycznych oraz obszerną dyskusję ich wyników. Warto odnotować, że w podtytule „Identyfikacja i walidacja pięcioczynnikowego modelu dyspozycji afektywnych” pojawia się termin dyspozycja, co sprawia, że stwierdzenie zawarte w tytule głównym nabiera zupełnie innego charakteru. Nie będę tu szczegółowo analizował części teoretycznej, ale chciałbym zwrócić uwagę na kilka spraw. Kiedy Autor pisze o kwestionariuszach samoopisowych oraz o roli języka, to zauważa, że odpowiedzi mogą odzwierciedlać to, jak badany powinien czuć się w określonych sytuacjach, a nie surowe doświadczenie emocjonalne. Trudno się z tym nie zgodzić, trzeba jednak uwzględnić fakt, że oprócz norm preskryptywnych ludzie mogą posługiwać się także normami deskryptywnymi. Tendencja do opierania się wyłącznie na normach preskryptywnych jest charakterystyczna dla aleksytymii, natomiast w innych przypadkach ludzie zapewne posługują się obydwojema rodzajami norm.

Wśród pięciu badań empirycznych bardzo interesujące wydaje się badanie drugie, w którym wykorzystano nową technikę wyodrębniania specyficznych deskryptorów ośmiu stanów emocjonalnych. Dzięki niej możliwe jest wykrycie deskryptorów najtrafniej obrazujących poszczególne emocje, a jednocześnie umożliwia ona pomijanie określeń redundantnych. Technika ta opiera się na innej zasadzie niż analiza czynnikowa, powszechnie stosowana w psychologii. Wyniki tego badania stały się punktem wyjścia dla stworzenia Kwestionariusza Cech Emocjonalnych.

Badanie trzecie stało się punktem wyjścia dla psychometrycznej analizy tego kwestionariusza, przy czym starano się także sprawdzić, czy wyniki badania cechują się pewną stałością w czasie. Autor obliczył także korelacje tych wyników z wynikami kwestionariusza emocji Wojciszke i Baryły. Eksperymentalna wersja tego kwestionariusza okazała się bardzo przydatna, choć pewne problemy pojawiły się w przypadku skali Tremy.

Badanie czwarte dotyczyło rozszerzonej wersji Kwestionariusza Cech Emocjonalnych – składał się on ze 172 pozycji. Tym razem na tak uzyskanych danych przeprowadzono analizę czynnikową, która pozwoliła na ujawnienie 5 czynników, które tworzą model WHEND. Są to wycofanie emocjonalne, czujność lękowa, życiowa ekscytacja, dezadaptacyjna nieśmiałość oraz dysregulacja gniewu. Wreszcie w badaniu piątym dokonano ostatecznej walidacji modelu, tworząc 30 pozycyjny kwestionariusz. Uzyskane dane były reanalizowane z uwagi na różne rozbieżności między wynikami. Obliczono także macierze korelacji z kwestionariuszami badającymi emocje, modelem HEXACO, modelem Wielkiej Piątki oraz z miarami inteligencji emocjonalnej. Pracę kończy ogólna dyskusja wyników.

Pora na ogólną ocenę materiału habilitacyjnego. Najpierw kilka słów o zaletach. Autor jest osobą bardzo płodną – w krótkim czasie opublikował 10 artykułów (pomijam tu prace zaliczone w skład osiągnięcia 4, dotyczące znaczenia superwizji w pracy logopedy), spośród których 7 to publikacje anglojęzyczne. Część z nich to publikacje wieloautorskie, co jest rzeczą naturalną we współczesnej nauce. Oprócz tego do dorobku Habilitanta należy zaliczyć książkę *Emocja jako cecha*. Badania zawarte w tych pracach zostały przeprowadzone na dużej liczbie osób; pomijam tu teksty teoretyczne opublikowane w języku polskim.

W większości badań wykorzystywano podejście psycholeksykalne, a procedura doboru materiału do badań miała charakter wieloetapowy. To podejście psycholeksykalne ma oryginalny charakter i jest rzadko wykorzystywane w psychologii. Dzięki temu wyniki badań stanowią oryginalny wkład Habilitanta. Warto także zwrócić uwagę na fakt, że część badań wykorzystywała nie technikę samooceny własnych stanów albo cech, ale odwoływała się do pozycji obserwatora, który mógł przejawiać zróżnicowaną postawę względem ocenianej osoby.

Na szczególną uwagę zasługuje książka, która ma nie tylko bogatą część teoretyczną i imponującą bibliografię, lecz także zawiera opis pięciu badań ściśle powiązanych ze sobą badań empirycznych. Badania te wynikają jedno z drugich i są doskonałym przykładem budowania modelu teoretycznego emocji. Są też niezwykle dokładnie opisane. Mam tu na myśli nie tylko przedstawienie analizy psychometrycznej powstałych narzędzi, lecz także bardzo szczegółowy opis korelatów modelu WHEND. Pozwala to zrozumieć dokładniej zalety tego modelu. Mam tu na myśli dane dotyczące modelu HEXACO i Wielkiej Piątki, a także związki modelu WHEND z miarami inteligencji emocjonalnej.

Finalna wersja kwestionariusza emocji zawierająca 30 pozycji jest dobrze udokumentowana i może stać się powszechnie wykorzystywanym narzędziem do badania emocji. Autor zdaje sobie sprawę z tego, że potrzebne są badania na większych i bardziej zróżnicowanych populacjach, ale pierwszy krok w tym kierunku został już zrobiony.

Kilka uwag chciałbym poświęcić słabszym elementom dorobku Habilitanta. Pierwsza rzecz, może nie najważniejsza, jednak sprawiająca kłopoty recenzentowi, to dziwne uporządkowanie dorobku kandydata w postaci czterech osiągnięć. Prace zawarte w osiągnięciu 1 i 3 są bardzo do siebie podobne, natomiast prace zawarte w osiągnięciu 2 dotyczą zupełnie innej problematyki. Autor zajmuje się w nich dziecięcymi teoriami umysłu, co ma stosunkowo niewiele wspólnego z psycholeksykalnym ujęciem emocji i różnic indywidualnych. Prace zawarte w osiągnięciu 4 z kolei odnoszą się do spraw ściśle zawodowych związanych z pracą logopedy. Druga uwaga, też może mniej ważna, to dziwne uporządkowanie dorobku w postaci czterech osiągnięć – mnie wydawało się, że dorobek można uporządkować inaczej.

Ważną wadą jest traktowanie emocji jako cech (vide tytuł książki). Również w tekście emocje traktowane są jako cechy (por. s.157 czy 162). Sięgnijmy do pojęcia emocji: „Przyjęliśmy następujące rozumienie terminu emocja: naturalny, ograniczony w czasie mechanizm organizmu wzbudzany przez subiektywną ocenę bodźca niezależnie od woli jednostki, wpływający na zachowanie, którego celem jest adaptacja do sytuacji, mechanizm ten charakteryzuje się zmianami fizjologicznymi i pobudzeniem struktur układu nerwowego” (Gorbaniuk, in. 2025, s. 104646). Skoro emocja jest mechanizmem i ma charakter procesu rozciągniętego w czasie, to zapewne nie jest cechą, a pewnym procesem. Autor mógł posłużyć się pojęciem dyspozycji emocjonalnej, które lepiej oddawałoby jego myśl. Kiedy pisze o konkretnych emocjach, to podaje ich nazwy takie jak gniew, strach czy trema. Gdybyśmy konsekwentnie mówili o dyspozycjach emocjonalnych, to zamiast tu podanych nazw powinniśmy posługiwać się takimi terminami jak strachliwość, gniewliwość, itd. Oczywiście takie pojęcia są trudno akceptowalne na terenie języka polskiego. Sądzę, że pojęcie emocji wymaga dopracowania – Autor w jednym z tekstów zwraca uwagę na to, że istnieje wiele modeli emocji i być może należałoby sformułować jakąś definicję interdyscyplinarną. Innym rozwiązaniem mogłoby być po prostu stwierdzenie, że przedmiotem rozważań są dyspozycje emocjonalne. W taką stronę zmierzają niektóre uwagi Habilitanta, który na s. 177 książki pisze o „trwałych dyspozycjach emocjonalnych”. Kolejny problem, o którym już wspominałem wcześniej, dotyczy sensowności publikowania polskiego leksykonu emocji w języku angielskim. Być może psychologowie w innych krajach będą go wykorzystywali, jednak zdecydowanie bardziej przydałby się taki leksykon w języku polskim. Warto także zauważyć, że metoda do badania emocji opublikowana w książce zawiera inne emocje; co więcej Habilitant nie zacytował tekstu Gorbaniuka i in. (2025).

Ocena prac nie należących do osiągnięcia habilitacyjnego

Do tej grupy należą dwa artykuły poświęcone wpływowi autorytetu literackiego na przeżywane przez odbiorców emocje oraz na ocenę zdolności twórczych autora. Jedynie pierwszy z tych tekstów jest możliwy do odczytania, natomiast w przypadku drugiego pojawia się kłopot. Tekst dotyczący znaczenia autorytetu literackiego został poprawnie napisany, Habilitant pokazał w nim, że autorytet autora wpływa w zróżnicowany sposób na emocje przeżywane przez kobiety i mężczyzn, wystąpiły też różnice w natężeniu specyficznych emocji przeżywanych przez przedstawicieli obu płci. Ogólnie rzecz biorąc, jest to jeszcze jedno badanie dokumentujące oddziaływanie skryptów kulturowych na odbiór materiałów stworzonych przez osoby o różnym statusie.

Ocena udziału we współpracy międzynarodowej

Habilitant przedstawia parę obszarów, w których wyraża się jego zaangażowanie w naukę na forum międzynarodowym. Pierwszy z nich to dane pochodzące z uczestnictwa w programie Erasmus +, w trakcie którego odbył on staż na uniwersytecie de la Laguna na Teneryfie, w trakcie którego wygłosił wykłady dotyczące roli języka emocji oraz kluczowych cech emocji, a także uczestniczył w innych pracach na wydziale. Odbył też staż na uniwersytecie Cienfuegos na Kubie, który jednak nie dotyczył głównego pola jego zainteresowań naukowych. Habilitant załączył także tekst jednego z czołowych badaczy emocji Andrew Ortony'ego, który cytuje jedną z prac Habilitanta. Odbył także krótki staż naukowy na Uniwersytecie Calgary, konsultując tworzone przez Niego narzędzie do pomiaru HHEXAC. Oceniając udział Krystiana Hartmana w międzynarodowym życiu naukowym należy stwierdzić, że jest on umiarkowany. Część staży dotyczyła głównej problematyki, która Go interesuje; można powiedzieć, że jest to raczej początek aktywności międzynarodowej, niż jej pełne rozwinięcie. Do tego wszystkiego należy dodać informację o udziale w życiu naukowym w Polsce. Jest on bardzo bogaty i obejmuje nie tylko wykłady na konferencjach, lecz także autorstwo licznych plakatów.

Ocena aktywności dydaktycznej

Habilitant prowadzi aktywność dydaktyczną na Uniwersytecie KEN. Jest ona bardzo zróżnicowana, ponieważ z jednej strony dotyczy kwestii emocji, z drugiej zaś zagadnień metodologicznych. Prowadzi także cieszące się dużym powodzeniem seminarium magisterskie.

Ogólna ocena

Biorąc pod uwagę dane przedstawione w recenzji mogę stwierdzić, że dorobek Krystiana Hartmana spełnia wymagania stawiane habilitacji. Stanowi on znaczny wkład w rozwój psychologii. Mam tu przede wszystkim na myśli Jego aktywność naukową, związaną z ujęciem psycholeksykalnym oraz z

właściwościami emocji. Chciałbym zwrócić uwagę na następujące cechy dorobku:

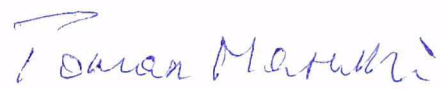
1. Podejmowanie nowej problematyki w zakresie psychologii różnic indywidualnych.
2. Prowadzenie zaawansowanych badań na dużych grupach osób.
3. Zaawansowane techniki analizy danych empirycznych, obejmujące nie tylko analizę czynnikową, lecz także wieloetapowe wyodrębnianie materiału do badań.
4. Umiejętność teoretycznej interpretacji wyników badań i zdolność do łączenia ze sobą kolejnych etapów badań. Dotyczy to nie tylko książki, lecz także artykułów zamieszczonych w czasopismach.
5. Bardzo interesujące podejście do analizy teorii umysłu u dzieci, w którym Habilitant zastosował zupełnie nowe podejście, odchodzące od metody fałszywych przekonań.

Nieco gorzej przedstawia się dorobek w zakresie udziału w międzynarodowym życiu naukowym. Habilitant ma wprowadzić na koniec staże w zagranicznych instytucjach naukowych, ale udział w konferencjach międzynarodowych jest niezbyt duży.

Istnieją pewne problemy, które nakazują na pewną ostrożność w formułowaniu entuzjastycznej recenzji. Autor w niewielkim stopniu korzysta z prac innych polskich psychologów osobowości i emocji. Zwróciłem także uwagę na pewną nieadekwatność publikowania proc na temat polskiego leksykonu emocji w czasopiśmie anglojęzycznym.

Te uwagi nie obniżają mojej oceny merytorycznej wartości dorobku Habilitanta – świadczy on o znacznym wpływie na rozwój dyscypliny. Oceniam go zatem pozytywnie.

Gdynia, 12 maja 2026 r


Prof. dr hab. Tomasz Maruszecki

Prof. dr hab. Tomasz Maruszewski

Wydział Zamiejscowy USWPS

w Sopocie

Ocena dorobku habilitacyjnego dr Krystiana Harmana oraz całokształtu dorobku naukowego, dydaktycznego i międzynarodowego zgodnie z art. 219 ust. 1, pkt 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r.

Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce

Podstawą dla przygotowania tej recenzji są materiały dostarczone na płycie CD oraz książka *Emocja jako cecha* oraz wniosek Habilitanta wraz z autoreferatem

Informacje o życiorysie Kandydata

Krystian Macheta/Hartman (zmienił nazwisko) ma dość krótką karierę naukową i zawodową. W roku 2017 uzyskał dyplom licencjata z kognitywistyki na KUL. W tym samym roku kończy podyplomowe studia z psychologii sportu na AWF w Warszawie. Magisterium z psychologii uzyskał na KUL w 2017 roku na podstawie pracy *Klasyfikacja deskryptorów stanów emocjonalnych języka polskiego*. Praca uzyskała wyróżnienie. W roku 2022 kończy z wyróżnieniem doktorat. Pracę doktorską *Taksonomia psycholeksykalna emocji* napisał pod kierunkiem Prof. Gorbaniuka na Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. W latach 2018 do chwili obecnej pracuje na tym uniwersytecie, kolejno na stanowisku asystenta i adiunkta. Tempo Jego rozwoju naukowego jest bardzo szybkie.

Jest człowiekiem bardzo aktywnym, ponieważ oprócz działalności naukowej prowadzi także psychoterapię w nurcie poznawczo-behawioralnym, wykorzystując w niej różne nowe techniki dopiero co sprowadzane do Polski.

Ocena dorobku zgłoszonego przez Habilitanta

Habilitant jako podstawę dla swojego wniosku zgłasza 4 osiągnięcia. Dwa z nich dotyczą psycholeksykalnego ujęcia emocji, jedno wiąże się z ukrytymi teoriami umysłu u dzieci, zaś ostatnie superwizji w praktyce logopedy. Dodatkowo otrzymałem książkę autorstwa Habilitanta *Emocja jako cecha* wydaną przez Academicon w 2025.

Ocenę dorobku rozpocznę od analizy dwóch osiągnięć Kandydata. Obejmują one łącznie teksty zawarte w osiągnięciu 1 i 3. Jest to łącznie 7 tekstów, z których dwa są w języku polskim, zaś

pozostałe to prace anglojęzyczne. Analizę rozpocznę od prac zaliczonych do osiągnięcia 1. Dwie prace o niemal identycznie brzmiących *The comprehensive psycholexical taxonomy of the Polish lexicon of emotions*. i *Comprehensive psycholexical classification of Polish person-descriptive terms* wykorzystują podobną metodologię, z tym, że raz autorzy dokonują klasyfikacji cech człowieka, a raz emocji. W obu przypadkach punktem wyjścia był słownik języka polskiego zawierający 100 000 pozycji. Następnie sędziowie kompetentni wyodrębniali poszczególne terminy, będące przedmiotem klasyfikacji. Procedura ta była wielostopniowa i skomplikowana. W badaniu pierwszym uzyskano liczącą ponad 200 określeń listę stanów emocjonalnych. Kolejno badanie obejmowało ocenę tego, jak sami badani często odczuwali takie emocje i jak często emocje te pojawiały się u innych osób (lubianych, nielubianych lub osób, względem których były neutralne). W analizie czynnikowej uzyskano listę 11 stanów emocjonalnych, które można było zinterpretować w kategoriach różnic indywidualnych (a nie stanów). W końcowej części analizy określono hierarchiczną strukturę polskiego leksykonu emocji. Natomiast wyniki badania 2 były nieco odmienne. W tym badaniu podawano nie nazwę stanu emocjonalnego, ale przedstawiano badanym krótki opis sytuacji, w której ten stan się pojawiał. Procedura była identyczna jak w badaniach Ekmana. Autorzy tekstu niepostrzeżenie przechodzą w interpretacji danych do analizy cech jednostek, a nie do analizy pierwotnego materiału. Do tej sprawy wrócę później, ponieważ dotyczy ona ogólnego podejścia do analizowanych zjawisk.

Warto zwrócić uwagę na tekst *Unlocking the language: Key features of emotions* tym razem napisany tylko przez Habilitanta. Autor stara się w nim odnaleźć kryterialne właściwości emocji opierając się również na metodzie psycholeksykalnej. Wyodrębnione tam kryteria zostały wykorzystane przez sędziów, którzy oceniali ich znaczenie w analizie emocji. Pomimo tego, że emocje były różnie konceptualizowane w odmiennych koncepcjach, to wyniki badań okazały się niezbyt zachęcające. Okazało się, że nawet te kryteria, które wydawały się jasne, to w analizie stanów określanych mianem emocji, zaczynały sprawiać kłopoty.

Dwa pozostałe teksty opublikowane w książkach, które ukazały się w języku polskim stanowią opis początkowych prób, podjętych potem w języku angielskim. Autor zwraca uwagę na różnorodne sposoby ujmowania emocji, poszukując kryterialnych cech pozwalających na określenie jakiegoś procesu tym mianem.

Teksty, które Habilitant ulokował w osiągnięciu trzecim ponownie nawiązują do podejścia psycholeksykalnego. Dwa z nich to teksty wieloautorskie, zaś jeden napisany przez Kandydata, jest tekstem teoretycznym. Również w tym przypadku Autor nawiązuje do metodologii psycholeksykalnej. Raz analizuje możliwość stosowania tej metodologii do opisu cech decydujących o różnicach indywidualnych, a raz z kolei przedstawia walidację i standaryzację inwentarza osobowości HEXACO; w tej procedurze osobowość oceniana jest na podstawie sądów innych osób, które albo

lubią albo nie lubią albo też pozostają neutralne względem danej osoby. W języku polskim jest niewiele prac dotyczących tej metody, a analizy dotyczące sądów są tylko w dwóch językach. Nie będę szczegółowo analizował całej procedury normalizacyjnej i standaryzacyjnej, ale chciałbym zwrócić uwagę na to, że postulowana przez ten model struktura sześcioczynnikowa tylko częściowo pokrywa się z popularną w Polsce strukturą pięcioczynnikową w modelu NEO-FFI. Jednocześnie stwierdzono, że rozwiązanie sześcioczynnikowe nie zawsze jest adekwatne – w grupie, która oceniała badaną osobę i była w stosunku do niej neutralna, pojawia się rozwiązanie siedmioczynnikowe. Bardzo interesujące jest to, że ocena właściwości danej osoby dokonywana była przez osoby o zróżnicowanych postawach względem osoby ocenianej. Klasyczne kwestionariusze osobowości opierają się natomiast na samoocenie. To podejście jest całkowicie nowe i w psychologii osobowości jest dość rzadko stosowane.

Bardzo ciekawy jest teoretyczny tekst *The psycholexical approach to individual differences*. Habilitant pokazuje w nim znaczenie tego podejścia w sytuacji, kiedy analizuje się sposób wykorzystywania różnych określeń dotyczących różnic indywidualnych przez użytkowników danego języka w obrębie danej kultury. Autor tego tekstu zastosował inne podejście – zamiast opierać się na zeznaniach badanych odnośnie własnych procesów – wykorzystał oceny innych ludzi. Warto dodać, że jest to druga próba tego typu w literaturze światowej. Zastanawiałem się nad tym, dlaczego tekst dotyczący populacji polskiej został opublikowany w języku angielskim. Być może Autorzy zakładali, że polscy psychologowie czytają więcej angielskich czasopism. Oczywiście można stwierdzić, że struktura czynnikowa i dane psychometryczne metody mają znaczenie porównawcze, ale....

Osobną grupę stanowią teksty, które znajdują się w obrębie osiągnięcia 2. Są to teksty dotyczące teorii umysłu u dzieci. Jeden tekst autorstwa Krystiana Machety/Hartmana został opublikowany po polsku, zaś dwa pozostałe wieloautorskie w języku angielskim. Te prace stanowią zupełnie inną grupę niż prace, w których wykorzystywano metodologię psycholeksykalną. Teorie umysłu stanowią specyficzne zagadnienie i Habilitant skoncentrował się na zmianach rozwojowych oraz na metodach badania tych teorii. Wykorzystał nieco inne podejście niż metody odwołujące się do fałszywych przekonań. Proponowana przez Niego metoda ma charakter wywiadu i dotyczy bezpośredniego oglądu własnych procesów myślowych. Analiza psychometryczna wskazuje na częściową użyteczność tej metody, co raczej nie powinno budzić zdziwienia: duże różnice rozwojowe między badanymi dziećmi, sposób prowadzenia wywiadu, a także rozmaite czynniki sytuacyjne, które mogły zakłócić odpowiedzi badanych dzieci. O trafności tego podejścia świadczy to, że w kolejnych okresach rozwojowych teorie umysłu wykazują coraz lepszą wartość. Warto także podkreślić jeszcze jedną rzecz – mianowicie to, że w tekście *The link between emotion comprehension and cognitive perspective taking in theory of mind (ToM): a study of preschool children* autorzy wykorzystali bardzo

różne sposoby badania dziecięcych teorii umysłu, różnych od koncepcji odwołujących się do fałszywych przekonań.

Prace poświęcone dziecięcym teoriom umysłu zasługują na wysoką ocenę. Znamionuje je oryginalność, ciekawa analiza uwarunkowań i korelatów tych teorii. Odbiegają one od prac zawartych w osiągnięciu pierwszym i trzecim. Pojawia się pytanie, czy świadczy o rozległości zainteresowań Kandydata, czy też o pewnego rodzaju wszytkoizmie.

Osobne miejsce w dorobku Habilitanta zajmują prace stanowiące osiągnięcie 4. Są to dwa teksty poświęcone superwizji i interwizji w pracy logopedy. Autorzy tych prac przedstawiają w systematyczny sposób różnice między tymi dwoma formami kształcenia/rozwoju zawodowego logopedów, wskazując na to, że obie formy są ważne w szczególności dla osób, które rozpoczynają pracę zawodową jako terapeuci mowy. Przedstawiają także wyniki badań empirycznych dotyczących potrzeb i możliwości zapobiegania wypaleniu zawodowemu tej grupy osób. Czy prace te mają cokolwiek wspólnego z pracami zawartymi w obrębie osiągnięć 1 – 3? Moim zdaniem: nie. Są to prace poświęcone środowisku zawodowemu terapeutów mowy, które nie wiążą się ani z psycholeksykalnym ujęciem emocji i różnic indywidualnych ani z dziecięcymi teoriami umysłu.

W skład dorobku Kandydata wchodzi także książka *Emocja jako cecha*. Nie została ona zaliczona do jednego z osiągnięć Habilitanta, jest jednak oryginalnym wytworem, który zasługuje na osobną analizę. Praca ta zawiera bogatą analizę emocji, inteligencji emocjonalnej oraz związku emocji z osobowością. Następnie Autor przedstawia wyniki pięciu badań empirycznych oraz obszerną dyskusję ich wyników. Warto odnotować, że w podtytule „Identyfikacja i walidacja pięcioczynnikowego modelu dyspozycji afektywnych” pojawia się termin dyspozycja, co sprawia, że stwierdzenie zawarte w tytule głównym nabiera zupełnie innego charakteru. Nie będę tu szczegółowo analizował części teoretycznej, ale chciałbym zwrócić uwagę na kilka spraw. Kiedy Autor pisze o kwestionariuszach samoopisowych oraz o roli języka, to zauważa, że odpowiedzi mogą odzwierciedlać to, jak badany powinien czuć się w określonych sytuacjach, a nie surowe doświadczenie emocjonalne. Trudno się z tym nie zgodzić, trzeba jednak uwzględnić fakt, że oprócz norm preskryptywnych ludzie mogą posługiwać się także normami deskryptywnymi. Tendencja do opierania się wyłącznie na normach preskryptywnych jest charakterystyczna dla aleksytymii, natomiast w innych przypadkach ludzie zapewne posługują się obydwojema rodzajami norm.

Wśród pięciu badań empirycznych bardzo interesujące wydaje się badanie drugie, w którym wykorzystano nową technikę wyodrębniania specyficznych deskryptorów ośmiu stanów emocjonalnych. Dzięki niej możliwe jest wykrycie deskryptorów najtrafniej obrazujących poszczególne emocje, a jednocześnie umożliwia ona pomijanie określeń redundantnych. Technika ta opiera się na innej zasadzie niż analiza czynnikowa, powszechnie stosowana w psychologii. Wyniki tego badania stały się punktem wyjścia dla stworzenia Kwestionariusza Cech Emocjonalnych.

Badanie trzecie stało się punktem wyjścia dla psychometrycznej analizy tego kwestionariusza, przy czym starano się także sprawdzić, czy wyniki badania cechują się pewną stałością w czasie. Autor obliczył także korelacje tych wyników z wynikami kwestionariusza emocji Wojciszke i Baryły. Eksperymentalna wersja tego kwestionariusza okazała się bardzo przydatna, choć pewne problemy pojawiły się w przypadku skali Tremy.

Badanie czwarte dotyczyło rozszerzonej wersji Kwestionariusza Cech Emocjonalnych – składał się on ze 172 pozycji. Tym razem na tak uzyskanych danych przeprowadzono analizę czynnikową, która pozwoliła na ujawnienie 5 czynników, które tworzą model WHEND. Są to wycofanie emocjonalne, czujność lękowa, życiowa ekscytacja, dezadaptacyjna nieśmiałość oraz dysregulacja gniewu. Wreszcie w badaniu piątym dokonano ostatecznej walidacji modelu, tworząc 30 pozycyjny kwestionariusz. Uzyskane dane były reanalizowane z uwagi na różne rozbieżności między wynikami. Obliczono także macierze korelacji z kwestionariuszami badającymi emocje, modelem HEXACO, modelem Wielkiej Piątki oraz z miarami inteligencji emocjonalnej. Pracę kończy ogólna dyskusja wyników.

Pora na ogólną ocenę materiału habilitacyjnego. Najpierw kilka słów o zaletach. Autor jest osobą bardzo płodną – w krótkim czasie opublikował 10 artykułów (pomijam tu prace zaliczone w skład osiągnięcia 4, dotyczące znaczenia superwizji w pracy logopedy), spośród których 7 to publikacje anglojęzyczne. Część z nich to publikacje wieloautorskie, co jest rzeczą naturalną we współczesnej nauce. Oprócz tego do dorobku Habilitanta należy zaliczyć książkę *Emocja jako cecha*. Badania zawarte w tych pracach zostały przeprowadzone na dużej liczbie osób; pomijam tu teksty teoretyczne opublikowane w języku polskim.

W większości badań wykorzystywano podejście psycholeksykalne, a procedura doboru materiału do badań miała charakter wieloetapowy. To podejście psycholeksykalne ma oryginalny charakter i jest rzadko wykorzystywane w psychologii. Dzięki temu wyniki badań stanowią oryginalny wkład Habilitanta. Warto także zwrócić uwagę na fakt, że część badań wykorzystywała nie technikę samooceny własnych stanów albo cech, ale odwoływała się do pozycji obserwatora, który mógł przejawiać zróżnicowaną postawę względem ocenianej osoby.

Na szczególną uwagę zasługuje książka, która ma nie tylko bogatą część teoretyczną i imponującą bibliografię, lecz także zawiera opis pięciu badań ściśle powiązanych ze sobą badań empirycznych. Badania te wynikają jedno z drugich i są doskonałym przykładem budowania modelu teoretycznego emocji. Są też niezwykle dokładnie opisane. Mam tu na myśli nie tylko przedstawienie analizy psychometrycznej powstałych narzędzi, lecz także bardzo szczegółowy opis korelatów modelu WHEND. Pozwala to zrozumieć dokładniej zalety tego modelu. Mam tu na myśli dane dotyczące modelu HEXACO i Wielkiej Piątki, a także związki modelu WHEND z miarami inteligencji emocjonalnej.

Finalna wersja kwestionariusza emocji zawierająca 30 pozycji jest dobrze udokumentowana i może stać się powszechnie wykorzystywanym narzędziem do badania emocji. Autor zdaje sobie sprawę z tego, że potrzebne są badania na większych i bardziej zróżnicowanych populacjach, ale pierwszy krok w tym kierunku został już zrobiony.

Kilka uwag chciałbym poświęcić słabszym elementom dorobku Habilitanta. Pierwsza rzecz, może nie najważniejsza, jednak sprawiająca kłopoty recenzentowi, to dziwne uporządkowanie dorobku kandydata w postaci czterech osiągnięć. Prace zawarte w osiągnięciu 1 i 3 są bardzo do siebie podobne, natomiast prace zawarte w osiągnięciu 2 dotyczą zupełnie innej problematyki. Autor zajmuje się w nich dziecięcymi teoriami umysłu, co ma stosunkowo niewiele wspólnego z psycholeksykalnym ujęciem emocji i różnic indywidualnych. Prace zawarte w osiągnięciu 4 z kolei odnoszą się do spraw ściśle zawodowych związanych z pracą logopedy. Druga uwaga, też może mniej ważna, to dziwne uporządkowanie dorobku w postaci czterech osiągnięć – mnie wydawało się, że dorobek można uporządkować inaczej.

Ważną wadą jest traktowanie emocji jako cech (vide tytuł książki). Również w tekście emocje traktowane są jako cechy (por. s.157 czy 162). Sięgnijmy do pojęcia emocji: „Przyjęliśmy następujące rozumienie terminu emocja: naturalny, ograniczony w czasie mechanizm organizmu wzbudzany przez subiektywną ocenę bodźca niezależnie od woli jednostki, wpływający na zachowanie, którego celem jest adaptacja do sytuacji, mechanizm ten charakteryzuje się zmianami fizjologicznymi i pobudzeniem struktur układu nerwowego” (Gorbaniuk, in. 2025, s. 104646). Skoro emocja jest mechanizmem i ma charakter procesu rozciągniętego w czasie, to zapewne nie jest cechą, a pewnym procesem. Autor mógł posłużyć się pojęciem dyspozycji emocjonalnej, które lepiej oddawałoby jego myśl. Kiedy pisze o konkretnych emocjach, to podaje ich nazwy takie jak gniew, strach czy trema. Gdybyśmy konsekwentnie mówili o dyspozycjach emocjonalnych, to zamiast tu podanych nazw powinniśmy posługiwać się takimi terminami jak strachliwość, gniewliwość, itd. Oczywiście takie pojęcia są trudno akceptowalne na terenie języka polskiego. Sądzę, że pojęcie emocji wymaga dopracowania – Autor w jednym z tekstów zwraca uwagę na to, że istnieje wiele modeli emocji i być może należałoby sformułować jakąś definicję interdyscyplinarną. Innym rozwiązaniem mogłoby być po prostu stwierdzenie, że przedmiotem rozważań są dyspozycje emocjonalne. W taką stronę zmierzają niektóre uwagi Habilitanta, który na s. 177 książki pisze o „trwałych dyspozycjach emocjonalnych”. Kolejny problem, o którym już wspominałem wcześniej, dotyczy sensowności publikowania polskiego leksykonu emocji w języku angielskim. Być może psychologowie w innych krajach będą go wykorzystywali, jednak zdecydowanie bardziej przydałby się taki leksykon w języku polskim. Warto także zauważyć, że metoda do badania emocji opublikowana w książce zawiera inne emocje; co więcej Habilitant nie zacytował tekstu Gorbaniuka i in. (2025).

Ocena prac nie należących do osiągnięcia habilitacyjnego

Do tej grupy należą dwa artykuły poświęcone wpływowi autorytetu literackiego na przeżywane przez odbiorców emocje oraz na ocenę zdolności twórczych autora. Jedynie pierwszy z tych tekstów jest możliwy do odczytania, natomiast w przypadku drugiego pojawia się kłopot. Tekst dotyczący znaczenia autorytetu literackiego został poprawnie napisany, Habilitant pokazał w nim, że autorytet autora wpływa w zróżnicowany sposób na emocje przeżywane przez kobiety i mężczyzn, wystąpiły też różnice w natężeniu specyficznych emocji przeżywanych przez przedstawicieli obu płci. Ogólnie rzecz biorąc, jest to jeszcze jedno badanie dokumentujące oddziaływanie skryptów kulturowych na odbiór materiałów stworzonych przez osoby o różnym statusie.

Ocena udziału we współpracy międzynarodowej

Habilitant przedstawia parę obszarów, w których wyraża się jego zaangażowanie w naukę na forum międzynarodowym. Pierwszy z nich to dane pochodzące z uczestnictwa w programie Erasmus +, w trakcie którego odbył on staż na uniwersytecie de la Laguna na Teneryfie, w trakcie którego wygłosił wykłady dotyczące roli języka emocji oraz kluczowych cech emocji, a także uczestniczył w innych pracach na wydziale. Odbył też staż na uniwersytecie Cienfuegos na Kubie, który jednak nie dotyczył głównego pola jego zainteresowań naukowych. Habilitant załączył także tekst jednego z czołowych badaczy emocji Andrew Ortony'ego, który cytuje jedną z prac Habilitanta. Odbył także krótki staż naukowy na Uniwersytecie Calgary, konsultując tworzone przez Niego narzędzie do pomiaru HHEXAC. Oceniając udział Krystiana Hartmana w międzynarodowym życiu naukowym należy stwierdzić, że jest on umiarkowany. Część staży dotyczyła głównej problematyki, która Go interesuje; można powiedzieć, że jest to raczej początek aktywności międzynarodowej, niż jej pełne rozwinięcie. Do tego wszystkiego należy dodać informację o udziale w życiu naukowym w Polsce. Jest on bardzo bogaty i obejmuje nie tylko wykłady na konferencjach, lecz także autorstwo licznych plakatów.

Ocena aktywności dydaktycznej

Habilitant prowadzi aktywność dydaktyczną na Uniwersytecie KEN. Jest ona bardzo zróżnicowana, ponieważ z jednej strony dotyczy kwestii emocji, z drugiej zaś zagadnień metodologicznych. Prowadzi także cieszące się dużym powodzeniem seminarium magisterskie.

Ogólna ocena

Biorąc pod uwagę dane przedstawione w recenzji mogę stwierdzić, że dorobek Krystiana Hartmana spełnia wymagania stawiane habilitacji. Stanowi on znaczny wkład w rozwój psychologii. Mam tu przede wszystkim na myśli Jego aktywność naukową, związaną z ujęciem psycholeksykalnym oraz z

właściwościami emocji. Chciałbym zwrócić uwagę na następujące cechy dorobku:

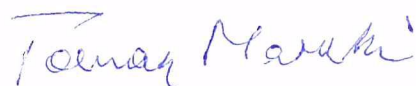
1. Podejmowanie nowej problematyki w zakresie psychologii różnic indywidualnych.
2. Prowadzenie zaawansowanych badań na dużych grupach osób.
3. Zaawansowane techniki analizy danych empirycznych, obejmujące nie tylko analizę czynnikową, lecz także wieloetapowe wyodrębnianie materiału do badań.
4. Umiejętność teoretycznej interpretacji wyników badań i zdolność do łączenia ze sobą kolejnych etapów badań. Dotyczy to nie tylko książki, lecz także artykułów zamieszczonych w czasopismach.
5. Bardzo interesujące podejście do analizy teorii umysłu u dzieci, w którym Habilitant zastosował zupełnie nowe podejście, odchodzące od metody fałszywych przekonań.

Nieco gorzej przedstawia się dorobek w zakresie udziału w międzynarodowym życiu naukowym. Habilitant ma wprowadzić na koniec staże w zagranicznych instytucjach naukowych, ale udział w konferencjach międzynarodowych jest niezbyt duży.

Istnieją pewne problemy, które nakazują na pewną ostrożność w formułowaniu entuzjastycznej recenzji. Autor w niewielkim stopniu korzysta z prac innych polskich psychologów osobowości i emocji. Zwróciłem także uwagę na pewną nieadekwatność publikowania proc na temat polskiego leksykonu emocji w czasopiśmie anglojęzycznym.

Te uwagi nie obniżają mojej oceny merytorycznej wartości dorobku Habilitanta – świadczy on o znacznym wpływie na rozwój dyscypliny. Oceniam go zatem pozytywnie.

Gdynia, 12 maja 2026 r



Prof. dr hab. Tomasz Maruszecki